

## co jest prawdziwe?

---

...

W sieci, każdy zna to pojęcie. Każdy doświadcza go na własnej skórze. W sieci możemy w łatwy sposób znaleźć wszystko co jest nam potrzebne. Czy to będzie sklep internetowy, godziny przyjęć lekarza, płacenie rachunków czy też tylko przepis na murzynka jednym i tym samym źródłem będzie internet. Kiedy na rynku pojawiły się smartfony odeszliśmy od komputerów jednak jednym i tym samym źródłem informacji pozostaje internet.

Czy to coś złego?

Odpowiem krótko, tak jak wielu z nas powtarza, wszystko jest dla ludzi, trzeba tylko znać granice.

Nie znam dobrego lekarstwa na umiar, umiar i to w każdej postaci. Najważniejsze to mądrze i trzeźwo patrzeć na to co nas otacza, by poprawnie wyciągać wnioski i najważniejsze uczyć się. Internet ma swoją ciemną stronę ale i wiąże się z nim postępem. Gdybyśmy nie korzystali z postępu dziś nadal przemieszczałibyśmy się na osiołkach i nie mieli pojęcia o grawitacji.

Dużo można by było tu pisać i dużo już zostało napisane, ale ja chciałam poruszyć temat drugiego, równoległego świata. Świata wirtualnego i innej rzeczywistości.

Dlaczego?

Żyję w czasach przełomu, w czasach gdzie mam porównanie, co nie będzie dane moim dzieciom, znam życie bez komputerów i internetu i poznałam życie w sieci.

Dzisiaj bardzo łatwo oderwać się od rzeczywistości. Zapomnieć się, stworzyć swój własny świat, na własne potrzeby i własnego gustu. Świat, który nie musi być koniecznie zgodny z rzeczywistością. Można np poruszać się w danym środowisku a tak naprawdę być myślami w grze w jaką się gra. Kiedyś w taki stan łatwo było można wpaść jedynie zakochując się, nic innego nie przychodzi mi do głowy. No może oglądając film, który nam się bardzo podoba i udziela się nam jego nastrój, ale to tylko chwilowe.

Kiedy to tworzymy swój własny świat to nie jest nic złego. Każdy ma do tego prawo. Każdy o ile nie niszczy tym samym świata obok, które stworzyła inna osoba.

Kiedy przestaje on być rzeczywistym?

Kiedy? Może na to pytanie jest prosto odpowiedzieć jednak trudniej odpowiedzieć, w którym momencie przekracza się cienką granicę wirtualnego świata. Czy dla wszystkich ta granica mierzona jest tą samą miarą?

Jeśli nie potrafimy funkcjonować bez internetu, to czy już jesteśmy w innym świecie? Niekoniecznie. Internet może stać się narzędziem w naszym życiu, może tak jak pierwszy kamień w rękę człowieka pierwotnego, może pomóc nam pokonać wszystkie przeszkody i niedogodności. A dlaczego? Bo jest nieskończenie wielkim i niekończącym się źródłem wiedzy. Cały czas pojawiają się w nim nowe informacje i choć nierzadko niezgodne z prawdą to uczą wyciągać wnioski, doszukiwać i dociekać.

Mamy narzędzie, internet, a jeśli źle go użyjemy? Widzę dwie opcje. Nasze narzędzie staje się bezużyteczne, bądź też rani, kaleczy się nim. Jak się to ma do rzeczywistości?

Świadomość. Świadomość sytuacji w jakiej się znajdujemy.

Tu i teraz, czy gdzieś gdzie chcielibyśmy być? Co jest prawdziwe?



---

Autor: katha

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)